

Chada x RX, Styl Najświeższego Sortu

Z niedowierzaniem patrzę na ludzi którym tu wszystko przychodzi z trudem
Nawet nie pytam ile to pali stać mnie na psa, stać mnie na budę
Czasem się gubię w pieprzonym życiu, płacę za błędy najwyższą cenę
Lata stracone mam bezpowrotnie co tu pierdolić ziomuś #więzienie
Złe informacje wszędzie te prochy policja bije, wódka nas psuje
Świat pojebało nawet nie walczę tylko się ziomuś dostosowuje
Nie oczekuje że mnie polubisz ani tym bardziej że mnie pokochasz
Tak czy inaczej zostaje tutaj dopóki kurwa się nie wycofam
Towar na blokach i w rezydencjach towar w więzieniach wszędzie ten towar
Hurt albo detal ludzie to biorą, nie wyglądają, jak okazy zdrowia
Wiem o czym mowa igrałem z losem tam pod hotelem też mogłem skonać
Bóg jednak czuwał śmierć najwidoczniej jeszcze nie była mi przeznaczona
Tak jak bohater znowu powracam to dzięki fanom tak prosperuje
Nie sypię cukru tylko po stokroć za ten stan rzeczy szczerze dziękuję
Wiedz że szanuje twoje oddanie i nie traktuję cie jak jelenia
Zamiast hajs przepić kupujesz album nawet sam nie wiesz, jak to doceniam

To Styl najświeższego sortu na podwórka wrócił Chada
Znowu jasno sprawę stawiam trzeba z życiem stoczyć bój
Jestem świadom że ta wizja jednak nie każdemu siada
Miałem czas się zastanawiać, przemyślałem sobie w chuj
To Styl najświeższego sortu na podwórka wrócił Chada
Znowu jasno sprawę stawiam trzeba z życiem stoczyć bój
Jestem świadom że ta wizja jednak nie każdemu siada
miałem czas się zastanawiać, przemyślałem sobie w chuj

Pełną gotowość zgłaszam do walki widzę niepokój na wrogich twarzach
Przeżyłem OIOM, przetrwałem piekło, zniosę tu wszystko, ból mnie nie zraza
Nigdy dość prawdy o nas i życiu a więc na nowo prawdę obnażam
Jeśli nie jesteś na nią gotowy lepiej zawczasu dzwoń do lekarza
Raperzy smućą że jest im ciężko chociaż są wolni wciskają kit
Ja nie narzekam że mam pod górę, skoro wiem dobrze że idę na szczyt!
Bit rozpierdałam niczym eksplozja to dla gamoni kraina tortur
Pewnie by chcieli bym nadal siedział i nie dostarczał świeżego sortu
Jeden za wszystkich każdy za siebie zamiast hejtować, lepiej coś nawiń
Przed monitorem zgrywasz kozaka lecz prosto w oczy brak ci odwagi
Pragnę zostawić tu coś po sobie nim bezpowrotnie trafie pod ziemię
Więc się nie poddam póki sił staczy walczę największym wrogiem #zwątpienie
Nieraz nie wierze w to co tu widzę więc się odwracam i mówię "z fartem"
Ja w to nie wchodzę to nie mój klimat
Jestem raperem, nie jakimś klaunem
Mam swoja szajkę w jednej osobie rozkmiń to teraz żegnam Cię chłopie
Zbyt długo żyłem w nieświadomości ludzie pomogli w łączenie kropek

To Styl najświeższego sortu na podwórka wrócił Chada
Znowu jasno sprawę stawiam trzeba z życiem stoczyć bój
Jestem świadom że ta wizja jednak nie każdemu siada
Miałem czas się zastanawiać, przemyślałem sobie w chuj
To Styl najświeższego sortu na podwórka wrócił Chada
Znowu jasno sprawę stawiam trzeba z życiem stoczyć bój
Jestem świadom że ta wizja jednak nie każdemu siada
miałem czas się zastanawiać, przemyślałem sobie w chuj

Bóg mi pomaga znosić to wszystko choć nie jest dumny z niektórych ruchów
Już obolałe pewnie ma dłonie od zaciskania cierpliwie kciuków
Czasem przeklinam sam siebie w duchu bo nonszalancko idę przez życie
Zgubne nałogi ciągną się za mną chyba już pora odciąć kotwicę
Wszystko jest dobre w zdrowych granicach ale kojoty lecą na całość
Paru kolegów już pożegnałem dawno ich życie sformatowało
To nie makaron na twoje uszy jesteś w zamieci to chuja zrobisz
Mi się udało i koniec z końcem jakoś łączy wdzięczny losowi
Nie stoję skromnie w tylnym szeregu cały czas ćwiczę, ciągle coś robię
I nie pozwolę za żadne skarby by mój potencjał leżał odłogiem
Jak jesteś wrogiem – to wypierdaj, jak kibicujesz to przybij piątkę

Jestem olbrzymim fanem Chrystusa, serio to działa odmów Koronkę
Nie rezygnuję za swoich marzeń na rewolucję jestem gotowy
Wciąż się rozglądam, no i pilnuje jakbym był ciągle na warunkowym
Chcę mieć dobrobyt, dość wycierpiałem teraz to pragnę tylko spokoju
Styl najświeższego sortu dostarczam nie chce już siedzieć po uszy w gnoju